

Odeszli

Brigitte Gautier

Zdzisław Najder, intellectuel engagé

I Zdzisław Najder urodził się 31 października 1930 w Warszawie, na Powiślu, i umarł 15 lutego 2021 w Warszawie, na Powiślu. W międzyczasie były zagraniczne wojaże, różne mieszkania i domy, dwie żony, jeden syn, liczne przyjaźnie, miłość do filozofii, do literatury, do polityki, kilka książek, z których trzy wybitne o Conradzie, dwa wywiady-rzeki... Nie zabrakło chwil grozy: zagrożenie śmiercią z powodu choroby, potem z powodu esbeków, i chwil uniesienia: Polska niepodległa, Polska w NATO, Polska w Unii Europejskiej. Jak na człowieka, który pół życia spędził w PRL-u, bilans jest niezwykle bogaty i zadziwiający.

Może dlatego, że Zdzisław Najder był człowiekiem II Rzeczypospolitej, kochał ją z pobudek ideowych: za niepodległość właśnie, za PPS i Piłsudskiego, za jej służbę cywilną, która była w stanie odbudować Państwo z trzech zaborów, za poczucie obowiązku i patriotyzmu, które udało się jej wpoić obywatelom, za ich poświęcenie w czasie wojny; idealizował ją trochę, ale jej obraz był wzorem do odtworzenia.

Pobudki ideowe zaznaczają się dalej po wojnie w wyborze studiów: z filozofii i następnie z literaturoznawstwa, w końcu napisze doktorat z filozofii, ale habilitację zrobi z literaturoznawstwa. Wybór Conrada następuje z różnych przyczyn, oto autor który otwiera szerokie horyzonty przed czytelnikami, jednocześnie, w odróżnieniu od literatury krajowej, nie podlega obowiązkowej kategoryzacji marksistowskiej, poza tym, aby go poznać, trzeba znać angielski, który jest bramą na Zachód. Przesłanki intelektualne i uczuciowe można ująć za pomocą następującego cytatu:

„Conrad przejął od polskich romantyków szczególną koncepcję odpowiedzialności intelektualnej i stosunku jednostki do społeczeństwa, a także niezwykle wyczulenie na problematykę moralną, ujmowaną w kategoriach obowiązku i wierności.”¹

¹ Z. Najder, *Nad Conradem*, [w:] tenże, *Nad Conradem*, PIW, Warszawa 1965, s. 15.

Wybór znajomych i przyjaciół dokonany przez Najdera jest tak samo ambitny: Jan Józef Szczepański, Zbigniew Herbert, Leopold Tyrmand, Tadeusz Chrzanowski, Marek Walicki, Janusz Odrowąż-Pieniążek... W miarę upływu lat krąg towarzyski się jeszcze rozszerzy. Z Krystyną Pawłowską, swoją pierwszą żoną, chętnie zapraszają do siebie na „imprezy” i dom Najderów słynie z gościnności.

Przychodzi rok 1956, chwilowa odwilż i możliwość wyjazdu, z której Zdzisław skorzysta w lutym 1957, aby udać się do Anglii w celu zbadania archiwów conradowskich. Conrad otwory przed Najderem świat zachodni: archiwa są także w Stanach i stypendia przyznawane przez grona akademickie pozwalają na dodatkowe wojaże do Włoch czy do Francji. Rok i miejsce są ważne także dlatego, że poznaje w Londynie Halinę Paschalską-Carroll, jakby bohaterkę *Losu*, która zostanie jego żoną w 1967 i jest miłością jego życia. Tworzą parę zachwycającą: swoją lekkością, elegancją, subtelną ironią. Podczas kolacyjek wspólnie przez nich przyrządzanych rozmawia się o wszystkim: o literaturze, o polityce, o jedzeniu... Świętowanie ich 40. rocznicy ślubu w Lichères, w ich domku w Burgundii, koło Vézelay, jest kolejną okazją, aby zgromadzić licznych przyjaciół z całej Europy. Dom został kupiony, ponieważ leży w pół-drogi między Monachium, gdy Najder był dyrektorem RWE, a Paryżem.

Najderowi udaje się znowu wyjechać w 1958 do Oxfordu i do Ann Arbor (Michigan), ale musi za to zapłacić w formie zobowiązania na rozmowy ze Służbą Bezpieczeństwa. Poza upokorzeniem, czuje się prawdopodobnie jak bohater *Tajnego agenta*. SB zrezygnuje z niego w 1963, ponieważ, jak to trzeźwo ocenia jeden funkcjonariusz: „oni żadnych korzyści nie wyciągnęli z tych rozmów, a Najderowi udało się już sprowadzić trzy samochody bez cła”. Zresztą chcą się zemścić i odmawiają mu zgody na kolejną podróż do Anglii, na operację raka mózgu. Tylko dzięki interwencji Jarosława Iwaszkiewicza zakaz zostanie zniesiony.

Zbigniew Herbert, który mógł wyjechać do Paryża w 1958, na to samo wstawiennictwo Iwaszkiewicza, doskonale rozumie potrzebę tymczasowej ucieczki od ponurej rzeczywistości Polski Ludowej, choć żaden z nich nie będzie chciał emigrować na stałe. Przez ponad trzydzieści lat wymieniać się będą sugestiami tras podróży: muzeów, dzieł sztuki do podziwiania. Będą także nawzajem dbać o swoich rodziców, gdy są w kraju. Zdzisław będzie też używał swoich wpływów, aby umieścić wiersze i eseje swego przyjaciela w polskiej prasie literackiej czy w wydawnictwach i znaleźć mu amerykańskie stypendia. Do niego napisze w czerwcu 1969:



Zdzisław Najder, dyrektor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w latach 1982–1987.

„Dziwna rzecz, za żadnym krajem, z wyjątkiem Polski, nigdy tak nie tęskniłem, jak za Francją. Może dlatego, że nie rozumiem, co oni mówią?”.

We Francji podoba mu się wszystko: ludzie, krajobrazy, kuchnia, sposób bycia, nawet polityka i znowu do Herberta napisze, że chciałby zostać listonoszem na wsi we Francji. Prawdopodobnie, aby czerpać ze świeżego powietrza i ludzkich kontaktów! We francuskim wydaniu jego biografii Conrada – lekko zmienionym w stosunku do angielskiego – zanotuje: „stawszy się, siłą rzeczy, politycznym emigrantem, zamieszkałem we Francji przez parę lat, zanim mogłem wrócić do swego kraju; ta książka jest wyrazem podziękowania za gościnność, która została mi tutaj udzielona”². Przyznanie mu Legii Honorowej w 2005 sprawi więc Najderowi wielką radość.

Oczywiście, poza Francją, lubi Włochy, Anglię i Stany, które przejeżdża wzdłuż i wszerz od Nowego Jorku do Los Angeles w 1959, i później, w trakcie pobytów na uczelniach. Ale po pewnym czasie swobodne oddychanie za granicą przestaje wystarczać i człowiek pragnie te same porządki wprowadzić u siebie. Po paru latach pisania artykułów dla paryskiej „Kultury” nadchodzi pomysł utworzenia Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, programu ideowego i konkretnego, stworzonego przez ludzi wybitnych: Bartoszewskiego, Olszewskiego, Kijowskiego... którzy po raz pierwszy stawiają jasno sprawę osiągnięcia niepodległości dla Polski. Następuje to w 1975–1976, gdy Konferencja w sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w Helsinkach, wysuwa zobowiązania dotyczące praw człowieka i obywatela dla krajów-sygnatariuszy. Ciąg dalszy nastąpi, gdy powstanie „Solidarność” i gdy po wprowadzeniu stanu wojennego Zdzisław Najder zdecyduje się objąć kierownictwo Radia Wolna Europa, w 1982 roku. Dla dotychczas niezwiązanego takimi obowiązkami inteligenta ten krok jest kolejnym czynem obywatelskim, ponieważ nie żywi on złudzeń co do trudności zadania, trudności wynikających z różnych celów i usposobień ludzkich współistniejących w tej instytucji. W tym samym czasie zostaje doradcą przy Biurze Koordynacyjnym NSZZ „Solidarność” za Granicą z siedzibą w Brukseli, którym kieruje Jerzy Milewski, wyznaczonym przez Tymczasową Komisję Koordynacyjną do reprezentowania interesów Związku. Afiliacja podziemnego Związku do dwóch międzynarodowych konfederacji związkowych w 1986, przyjęcie Milewskiego przez Reagana, dwa miliony dolarów przyznane przez Kongres amerykański... stanowią niewątpliwy sukces Milewskiego, i po części jego doradców. Archiwum подарowane przez Najdera „Karcie” zawiera bogatą dokumentację na ten temat.

Za Wolną Europę Najder zostaje skazany na śmierć przez generała Jaruzelskiego. Jego mieszkanie, razem z jego letnim domem w Czarnym Bryńsku, zostają skonfiskowane razem ze wszystkimi papierami i książkami. Ponadto SB planuje akcję porwania Zdzisława z Monachium i wywiezienia go do NRD, ale zrezygnuje z przedsięwzięcia.

² Z. Najder, *Joseph Conrad – biographie*, Criterion, Paris 1992, s. 15.

Po latach trudnych następuje wolność, ułaskawienie (!), wręczenie paszportu i powrót do Polski w lutym 1990, w roli doradcy Wałęsy i przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego. Podczas kampanii prezydenckiej w 1990, Najder lata do różnych stolic europejskich i przekonuje do kandydata „z ludu” wbrew samozwańczym elitom, np. broni Wałęsę od zarzutu antysemityzmu przed dziennikarzami francuskimi. W 1992 zostaje szefem doradców premiera Olszewskiego. Jego obsesją jest to, że ciągłość z PRL-em nie została klarownie przerwana i nie dokonano symbolicznego zerwania z tamtym światem, co uwidoczni powrót postkomunistów do władzy w 1993. Jego druga obsesja to zabezpieczenie niepodległości i konieczność zakorzenienia Polski w zachodnich strukturach: NATO i Unii Europejskiej.

Daje temu wyraz także w 1999, razem z innymi sygnatariuszami memoriału w sprawie członkostwa w Unii: Bohdanem Cywińskim, Lechem Kaczyńskim, Janem Nowakiem-Jeziorańskim... Zabiera często głos w sprawach polskiej polityki zagranicznej, a właściwie jej braku, występuje w różnych gremiach eksperckich. Najder popiera sprawę niepodległości Ukrainy i jedzie do Kijowa w czasie pomarańczowej rewolucji, jest nawet zwolennikiem jej wejścia do Unii. Ale powoli traci nadzieję na gruntowe tam zmiany, także w przekonaniu, że Ukraińcy zachowują w pamięci zbiorowej obraz straszliwego głodu z lat 1930., zarządzanego przez Moskwę, co ich zatrzymuje w miejscu. W Berdyczowie przyczyni się za to do powstania muzeum Conrada, a w Krzemieńcu, Słowackiego.

Po śmierci Hali, jego żony, w 2017, Zdzisławowi zabrakło chęci do życia, a jego ciało odmawiało posłuszeństwa, co było strasznym ciosem dla człowieka, który kochał kajaki, jazdę samochodem, podróże... Dziś polskie słowo „intelektualista” ma konotacje raczej negatywne, Zdzisław Najder był kimś, kogo nazywamy we Francji „un intellectuel”. Jego biografia Conrada i inne książki mu poświęcone będą czytać kolejne pokolenia conradystów. Był także „un intellectuel engagé”: „na chude barki wzięliśmy sprawy publiczne / walkę z tyranią kłamstwem zapisy cierpienia”, jak pisał jego przyjaciel. Nie liczył na skutki, ale miał poczucie obowiązku. Pewien romantyzm XX wieku umarł razem z nim.

Brigitte Gautier – doktor habilitowana, adiunkt w sekcji polskiej na Uniwersytecie w Lille, autorka książek *Un humanisme subversif – lectures polonaises de Camus, Malraux et Saint-Exupéry* (*Przewrotny humanizm – polskie odczytania Camusa, Malraux i Saint-Exupéry*, Paris 2006), *La Poésie contre le chaos – une biographie de Zbigniew Herbert* (*Poezja na przekór chaosowi – biografia Zbigniewa Herberta*, Paris 2018), tłumaczka *Œuvres poétiques complètes Zbigniewa Herberta* (*Wiersze zebrane*, trzy tomy, Paris 2011–2014) oraz *Le labyrinthe au bord de la mer* (*Labirynt nad morzem*, Paris 2011, 2015) i *Combat et création – Zbigniew Herbert et le cercle de la revue „Kultura”* (1958–1998) (*Walczyć i tworzyć – Zbigniew Herbert i krąg „Kultury” paryskiej*, Paris 2017; na podstawie listów, które wybrała, przetłumaczyła i opatrzyła wstępem). Redaguje z M. Urbanowskim serię „Francuski Łącznik”, w której ukazały się tomy zbiorowe *Zagadkowy Ksawery Pruszyński* (2019) oraz *Zbigniew Herbert i poetyka daru* (2020).